

Nałęcz, Tomasz

"Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922-1926", Mirosława Papierzyńska-Turek, Kraków 1979 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 71/3, 650-651

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

pejskich, w mniejszym lub większym stopniu naznaczonych piętnem minionej mocarstwowości ich ojczyzn.

Praca posiada układ chronologiczny. W jedenastu rozdziałach autor w sposób wyczerpujący i co chyba nie mniej istotne — ciekawy — ukazuje kulisy narodzin, realizacji a następnie upadku nowej koncepcji, odmiennej od postanowień wersalskich a zmierzającej do pogodzenia zwaśnionych potęg europejskich. Pakt Czterech był bowiem nie pierwszą, ale najszerzej zakrojoną inicjatywą mającą na celu zinstytucjonalizowanie współdziałania zarówno triumfujących, jak i upokorzonych w Wersalu mocarstw: Anglii, Francji, Włoch i Niemiec. Dyskutowany już wcześniej a formalnie zgłoszony w 1933 roku przez faszystowskie Włochy stanowił w pewnym stopniu próbę powrotu do znanej z XIX wieku koncepcji „Świętego Przymierza”, które przez dziesięciolecia pozwalało mocarstwom narzucać swą wolę ludom i mniejszym krajom kontynentu. Rozumowanie, które legło u źródeł projektu Paktu Czterech było analogiczne do tego z początków poprzedniego stulecia: po cóż mocarstwa mają się wzajemnie zwalczać, kiedy mogą się porozumieć i zrealizować swe interesy kosztem mniejszych i słabszych.

Książka Z. Mazura prezentuje nie tylko bogatą, często nieznaną, faktografię problemu. Zawiera też oceny i refleksje istotne dla wszystkich badaczy stosunków międzynarodowych. Warto tu, tytułem przykładu, przytoczyć interesujące, z rozważką, przy okazji wyjaśniania genezy upadku paktu, dokonane wyważenie proporcji między rozbieżnością interesów mocarstw a akcją protestacyjną średnich i małych krajów europejskich.

Szkoda, że większości obcych badaczy książka znana będzie tylko z dwustoronicowego *summary*.

T. N.

Mirosława Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922—1926*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1979, s. 390.

Monografia M. Papierzyńskiej-Turek dotyczy jednego z istotniejszych problemów II Rzeczypospolitej, jak dotąd, fragmentarycznie jedynie opracowanego przez historyków. Ów brak naukowych opracowań stosunków polsko-ukraińskich przede wszystkim wynikał z politycznej drażliwości problemu, z faktu, iż te dwa tak bliskie sobie etnicznie, geograficznie i kulturalnie narody, w całym okresie międzywojennym, gdy przyszło im żyć w jednym państwie, pozostawały w ostrym konflikcie. W tej sytuacji było rzeczą zrozumiałą, że zanim głos zabrali historycy, najpierw musiały wygasnąć polityczne emocje, podsycone dodatkowo w drugiej połowie lat czterdziestych zbrojną konfrontacją z ukraińskim nacjonalistycznym podziemiem. Nieprzypadkowo też, poczynając w zasadzie dopiero od lat siedemdziesiątych zaczęły pojawiać się monografie poświęcone wybranym elementom kwestii ukraińskiej Drugiej Rzeczypospolitej. Jedne, jak prace A. Chojnowskiego, A. Derugi, M. Iwanickiego, J. Radziejowskiego, R. Torzeckiego, A. Szczęśniaka i W. Szoty zostały wydane drukiem, inne, w tym opracowania L. Sorochteja i Z. Zaks do tej pory pozostają w maszynopiśmie.

Monografia M. Papierzyńskiej-Turek oparta została w znacznej mierze na rzadko dotąd wykorzystywanych materiałach archiwalnych przechowywanych w AAN, CA KC PZPR i CA MSW. Autorka obszernie uwzględniła także ówczesną publicystykę i źródła drukowane, wśród których wyróżniają się zwłaszcza rzetelnie przestudiowane sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu.

Chronologicznie praca obejmuje lata 1922—1926, a więc okres tzw. rządów parlamentarnych w Polsce. W tym czasie Rzeczpospolita posiadała wykreślone już granice i mogła przystąpić do rozwiązywania skomplikowanych kwestii wewnętrznych, w tym jako jednej z najważniejszych i najpilniejszych — narodowościowej. Zważywszy chociażby na liczebność mniejszości, problem ukraiński należał do najbardziej ważkich.

Monografia, stosownie do przyjętej przez autorkę zasady narracji problemowo-chronologicznej, dzieli się wyraźnie na dwie części. W pierwszej (rozdz. I—II) omówione zostały demograficzne, prawno-polityczne, gospodarczo-społeczne i kulturalno-cywilizacyjne wyznaczniki sprawy ukraińskiej omawianego okresu. Autorka zwróciła także uwagę na instytucjonalizację życia politycznego, gospodarczego i kulturalno-społecznego, co pozwoliło jej nie tylko odtworzyć rozliczne podziały istniejące w społeczności ukraińskiej, ale także pomogło pokazać różne płaszczyzny częściowej konfrontacji, rzadziej współpracy, Ukraińców z państwem. Część druga (rozdz. III—VII) to przedstawiony w układzie chronologicznym problem ukraiński w Sejmie. Z jednej strony autorka starała się odtworzyć stosunek ugrupowań ukraińskich do parlamentu, z drugiej zaś pokazać poglądy podstawowych polskich ugrupowań politycznych w sprawie ukraińskiej.

Solidna, odpowiednio udokumentowana, powstała na bazie dysertacji doktorskiej, rozprawa M. Papierzyńskiej-Turek należy do bardziej interesujących opracowań poświęconych kwestiom narodowościowym Drugiej Rzeczypospolitej.

T. N.

Leszek Kamiński, *Romantyzm a ideologia. Główne ugrupowania polityczne Drugiej Rzeczypospolitej wobec tradycji romantycznej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1980, s. 131.

Praca L. Kamińskiego stanowi ważny przyczynek do poznania dziejów polskiej myśli politycznej dwudziestolecia międzywojennego. Na podstawie publicystyki, głównie zresztą analizy treści wiodących prasowych organów teoretycznych, wypowiedzi polityków, oraz związanych z konkretnymi obozami politycznymi pisarzy poddał autor krytycznej analizie dorobek ideowy piłsudczyków, socjalistów, komunistów i narodowych demokratów, starając się wyodrębnić w nim te treści, które w formie akceptacji bądź negacji bezpośrednio odwoływały się do dziedzictwa romantycznego.

Podstawowym założeniem pracy było ukazanie, jak tradycja romantyczna funkcjonowała w programach i działaniu tych nurtów politycznych, jak ją wykorzystywano dla bieżących potrzeb. Gros uwagi poświęcił więc autor nie samemu romantyzmowi i stanowi wiedzy o nim, ale instrumentalnej roli, jaką prąd ten odegrał, czy precyzyjniej jeszcze mówiąc, jaką dla niego przeznaczano w II Rzeczypospolitej.

Składająca się z pięciu rozdziałów praca dzieli się wyraźnie na trzy części, z których niewątpliwie najciekawszą i najpełniejszą jest część poświęcona analizie myśli piłsudczykowskiej. Pomógł w tym przypadku autorowi stosunkowo nienajgorszy stan badań, ułatwiło wnioskowanie miejsce, jakie zajmował romantyzm w całokształcie myśli ideowej zwolenników marszałka. Piłsudczycy uznawali się bowiem za duchowych i moralnych spadkobierców dzieła wieszczów. Przypisując sobie zasadnicze zasługi w walce o niepodległość kraju z romantyzmu czerpali te treści przede wszystkim, które podkreślać miały ich chwałę i prawo do sprawo-